

Autorstwo Czterech Ewangelii Cz. 6: Marek Ewangelista -biografia

dodane: 2021-12-09



Rekonstrukcja biografii Marka Ewangelisty na podstawie źródeł wczesnochrześcijańskich.

(wersja na grudzień 2021 r.)

Spis treści

[Biografia św. Hieronima](#)

[Wzmianki o Marku w Nowym Testamencie](#)

[Wczesne pozabiblijne wzmianki biograficzne o Marku](#)

[Świadectwa wewnętrzne Ewangelii Marka](#)

[Relikwie świętego Marka](#)

[Podsumowanie wiadomości o Marku](#)

Biografia św. Hieronima (De Viris Illustribus 8)

8. MAREK, uczeń i tłumacz Piotra, według słów, jakie słyszał od niego, na prośby braci w Rzymie, krótką napisał Ewangelię. Skoro ją Piotr poznał, potwierdził ją i swą powagą do czytania w kościołach ją polecił. Mówi o nim Klemens w szóstej księdze „Hypoteoseon” i Papiasz, biskup hierapolitański. Wspomina o tym Marku i Piotr w pierwszym liście, w którym pod imieniem Babilonu, obrazowo Rzym przedstawia: „Pozdrawia was Kościół w Babilonie razem z wami wybrany i Marek, syn mój” [1 P 5,13]. Wziąwszy więc Ewangelię, którą sam napisał, udał się do Egiptu i pierwszy w Aleksandrii zwiastując Chrystusa Kościół tam założył. Odznaczał się taką nauką i taką wstrzeźliwością, iż wszystkich wyznawców Chrystusa do naśladowania siebie pociągał. Wreszcie Filon, najbardziej uczony z Żydów widząc w Aleksandrii jeszcze żydujących chrześcijan, pisał o nich jakby ku chwale swego narodu. I jak Łukasz powiada, iż wierni w Jerozolimie wszystko mieli wspólne [Dz 4,32], tak i on to, co dzięki naukom Marka widział w Aleksandrii, przekazał pamięci. Umarł w ósmym roku panowania Neron [62 r.]. Pochowany w Aleksandrii, nastąpił po nim Ananios. (tłumaczenie: Władysław Szoldrski)

Wzmianki o Marku w Nowym Testamencie

Noszący dwa imiona Jan (imię hebrajskie) Marek (imię rzymskie) miał być synem Marii, w której domu miał się zbierać Kościół Jerozolimski. Był to najprawdopodobniej Wieczernik, który, wedle Dz 1,15, mógł pomieścić 120 osób; była to więc zapewne duża posiadłość, a Maria prawdopodobnie była wdową dysponującą sporym majątkiem (w skład którego mógł wchodzić również Ogród Oliwny), który przeznaczyła na potrzeby wspólnoty w Jerozolimie. W to miejsce udał się Piotr, cudownie uwolniony po uwięzieniu przez Heroda Agryppę (panował 41-44 r.):

(Dz 12): 12 *Po zastanowieniu się [Piotr] poszedł do domu Marii, matki Jana, zwanego Markiem, gdzie zebrano się wielu na modlitwie.*

Jako że Marek miał być synem właścicielki Wieczernika, wysunięto przypuszczenie, że mógł być on owym człowiekiem niosącym dzban wody w Wielki Czwartek. Noszenie wody było normalnie zajęciem kobiet, więc mężczyzna niosący wodę był czymś niezwykłym. Prawdopodobnie był to z góry umówiony znak, gdyż przygotowanie Ostatniej Wieczerzy odbywało się w atmosferze konspiracji -elity żydowskie nastawały na życie Jezusa. O człowieku z dzbanem wody wspomina Marek (czyżby szczegół autobiograficzny?) oraz, opierający się na Marku, Łukasz, Mateusz pomija ten szczegół opowiadania:

(Mk 14): 12 *W pierwszy dzień Przaśników, kiedy ofiarowywano Paschę, zapytali Jezusa Jego uczniowie: «Gdzie chcesz, abyśmy poszli poczynić przygotowania, żebyś mógł spożyć Paschę?»* 13 *I posłał dwóch spośród swoich uczniów z tym poleceniem: «Idźcie do miasta, a spotka was człowiek, niosący dzban wody. Idźcie za nim 14 i tam, gdzie wejdzie, powiecie gospodarzowi: Nauczyciel pyta: gdzie jest dla Mnie izba, w której mógłbym spożyć Paschę z moimi uczniami?»* 15 *On wskaże wam na górze salę dużą, usłaną i gotową. Tam przygotujecie dla nas».*

(Łk 22): 7 *Tak nadszedł dzień Przaśników, w którym należało ofiarować Paschę.* 8 *Jezus posłał Piotra i Jana z poleceniem: «Idźcie i przygotujcie nam Paschę, byśmy mogli ją spożyć».* 9 *Oni Go zapytali: «Gdzie chcesz, abyśmy ją przygotowali?»* 10 *Odpowiedział im: «Oto gdy wejdziecie do miasta, spotka się z wami człowiek niosący dzban wody. Idźcie za nim do domu, do którego wejdzie, 11 i powiecie gospodarzowi: "Nauczyciel*

pyta cię: Gdzie jest izba, w której mógłbym spożyć Paschę z moimi uczniami?" 12 On wskaże wam salę dużą, usłaną; tam przygotujecie».

W Ewangelii Marka znajdujemy unikatową scenę w Ogrójcu podczas aresztowania Jezusa z uciekającym młodzieńcem odzianym jedynie w prześcieradło. Trudno tę scenę wyjaśnić inaczej, niż jako element autobiograficzny: młodzieńcem tym był Marek, który najpewniej próbował ostrzec Jezusa i Jego uczniów przed nadciągającą obławą. Przyjmując takie rozwiązanie, Marek urodził się najpewniej ok. 15 r. Był więc mniej więcej rówieśnikiem Pawła:

(Mk 14): 51 A pewien młodzieniec szedł za Nim, odziany prześcieradłem na gołym ciele. Chcieli go chwycić, 52 lecz on zostawił prześcieradło i nago uciekł od nich.

W Liście do Kolosan Paweł opisuje Marka jako *ἀνεψιός, anepsios*, Barnaby. Słowo to zazwyczaj tłumaczy się jako „kuzyn”, choć może również oznaczać i inny stopień pokrewieństwa np. bratanka lub siostrzeńca. Wedle Dz 4,36 Barnaba był pochodzącym z Cypru lewitą. Toteż Marek prawdopodobnie również był lewitą:

(Kol 4): 10 Pozdrawia was Arystarch, mój współwięzień, i Marek, kuzyn Barnaby, co do którego otrzymaliście zlecenia: Przyjmijcie go, jeśli do was przybędzie.

Wzmianka ta sugeruje, że Marek w owym czasie udawał się do Kolosów.

Za czasów cesarza Klaudiusza, w latach 40-tych I wieku, gdy Barnaba i Paweł udali się z Antiochii ze zbiórką dla głodujących w Judei, wracając, zabrali ze sobą Jana Marka. Ten następnie towarzyszył im w pierwszej podróży misyjnej, jednak odłączył się od nich w Perge w Pamfilii i powrócił do Jerozolimy:

(Dz 12): 25 Barnaba i Szaweł, wypełniwszy swoje zadania, powrócili z Jerozolimy zabierając z sobą Jana, zwanego Markiem.

(Dz 13): 5 Gdy [Paweł i Barnaba] przybyli do Salaminy, głosili słowo Boże w synagogach żydowskich; mieli też Jana do pomocy.

(Dz 13): 13 Odplynąwszy z Pafos, Paweł i jego towarzysze przybyli do Perge w Pamfilii, a Jan wrócił do Jerozolimy, odłączywszy się od nich.

Ok. 50 roku Jan Marek jest znów w Antiochii. Podczas przygotowań do drugiej podróży misyjnej, Barnaba chciał, aby wziął w niej udział również i Marek, czemu sprzeciwił się Paweł, prawdopodobnie uznając Marka za osobę, która nie sprostą wyzwaniu długiej podróży, i będzie chciał po stosunkowo krótkim czasie powrócić do Jerozolimy. Doszło do sporu, w wyniku którego apostołowie rozdzielili się, Barnaba i Marek popłynęli na Cypr, a Paweł z Sylasem udali się do Azji Mniejszej:

(Dz 15): 37 Barnaba chciał również zabrać Jana, zwanego Markiem; 38 ale Paweł prosił, aby nie zabierał z sobą tego, który odszedł od nich w Pamfilii i nie brał udziału w ich pracy. 39 Doszło do ostrego starcia, tak że się rozdzielili: Barnaba zabrał Marka i popłynął na Cypr, 40 a Paweł dobrał sobie za towarzysza Sylasa i wyszedł polecony przez braci łasce Pana.

Paweł trzykrotnie wspomina Marka w swoich listach (Kol 4,10; Flm 1,23; 2 Tm 4,11). Są to tzw. Listy więzienne, pisane, kiedy Paweł przebywał w więzieniu, jednak ich dokładna chronologia i kolejność jest przedmiotem dyskusji -jak również to, czy były one pisane podczas uwięzienia w Rzymie (jak najczęściej się przyjmuje), lub wcześniejszych uwięzień w Cezarei lub Efezie. W każdym razie w 2 Tm 4,11 Paweł poleca Tymoteuszowi przyprowadzić ze sobą Marka, w dwóch pozostałych wzmiankach Marek towarzyszy Pawłowi. 2 List do Tymoteusza nie podaje, gdzie w owym czasie przebywał Tymoteusz z Markiem, jednak tradycyjnie Tymoteusza uznawano za biskupa Efezu.

(Flm 1): 23 Pozdrawia cię Epafras, mój współwięzień w Chrystusie, 24 [oraz] Marek, Arystarch, Demas, Łukasz - moi współpracownicy.

(2 Tm 4): 11 Weź Marka i przyprowadź ze sobą; jest mi bowiem przydatny do posługiwania.

Marek jest wzmiankowany także i w Pierwszym Liście Piotra (1 P 5,13), pisanym z „Babilonu” najprawdopodobniej chodzi tu o Rzym. Piotr nazywa tam Marka swoim „synem”, co oznacza, że osobiście on go ochrzcił. Pierwszy List Piotra datowany jest zwykle na lata 60-te, niedługo przed męczeństwem Piotra.

(1 P 5): 13 Pozdrawia was ta, która jest w Babilonie razem z wami wybrana, oraz Marek, mój syn.

Marek był zatem towarzyszem apostołów: Piotra, Pawła i Barnaby, choć wydaje się, że w różnych okresach każdego z osobna.

Wczesne pozabiblijne wzmianki biograficzne o Marku

Istnieje wiele pozabiblijnych wzmianek o życiu Marka i powstaniu jego dzieła. Szczególnie istotne są relacje Papiasza i Klemensa Aleksandryjskiego. Wzmianki te różnią się w szczegółach, i mogą się one wydawać pozornie sprzeczne, jednak można je zasadniczo uzgodnić i wyprowadzić z nich spójną historię powstania Ewangelii według Marka. Problemem jest to, że w starożytności często uważano, że Jan Marek oraz Marek Ewangelista to dwie różne osoby. Pseudo-Hipolit rozróżniał nawet trzech Marków: Jana Marka, Marka Ewangelistę, i Marka kuzyna Barnaby. Zauważmy również, że Hieronim w swej biografii Marka Ewangelisty, nie przytacza biblijnych epizodów z Janem Markiem. Takie rozróżnienie stanowiło wygodne rozwiązanie problemu relacji Marka z Piotrem, Pawłem i Barnabą. Po swoim uwolnieniu z więzienia Piotr miał udać się do Rzymu, zapewne wraz ze swoim uczniem Markiem, a tymczasem z Dziejów Apostolskich dowiadujemy się, że za czasów Klaudiusza, mniej więcej (dalej tę kwestię rozwinie) w tym samym czasie Jan Marek udał się z Pawłem i Barnabą w pierwszą podróż misyjną. Rozdzielenie postaci Jana Marka i Marka Ewangelisty

pozwalalo niektórym wygodnie ominąć ten problem, później jednak przeważała opinia, że to jedna i ta sama osoba. Wydaje się to też najbardziej sensowne, gdyż autor Ewangelii Marka zna język aramejski i tłumaczy na język grecki aramejskie zwroty oraz żydowskie zwyczaje -co raczej byłoby niesłychane, gdyby Marek Ewangelista pochodził z kręgu rzymskich, nawróconych z pogaństwa słuchaczy Piotra i był różny od Jana Marka. Markowi przypisywano ewangelizację Aleksandrii w Egipcie, jednak o dziwo, najstarsi pisarze pochodzący z Aleksandrii (Klemens Aleksandryjski, Orygenes, Dionizy Wielki) nie wspominają o jego męczeństwie tamże, jest ono potwierdzone dopiero od IV wieku. Także na Ewangelię Marka powoływano się we wczesnym okresie stosunkowo rzadko, preferując obszerniejsze i zawierające większość materiału z Ewangelii Marka, Ewangelie Mateusza i Łukasza. Wszystko to pokazuje, że w pierwszych wiekach chrześcijaństwa Marek był postacią, która raczej mało interesowała chrześcijan, a w szczególności Ojców Kościoła -jednak, jak pokaże poniższe zestawienie, informacji jest tak naprawdę dosyć sporo, choć fragmentarycznych i niepowiązanych bezpośrednio ze sobą.

Papiasz (początek II w.):

„To zaś powiedział Prezbiter [Jan]: Marek który był tłumaczem Piotra, spisał dokładnie wszystko, co przechowywał w pamięci, ale nie wedle porządku, słowa i czyny Pańskie. Ani bowiem Pana nie słyszał, ani nie należał do jego orszaku, i tylko później, jak się rzekło, był towarzyszem Piotra. Otóż Piotr stosował nauki do potrzeb słuchaczy, a nie dbał o związek słów Pańskich. Nie popełnił więc Marek żadnego błędu, jeśli w szczegółach tak pisał, jak to się w jego przechowało pamięci. O jedno się tylko bowiem starał, o to by nie opuścić nic z tego, co słyszał, oraz by nie napisać jakiegś nieprawdy.” Oto co Papiasz opowiada o Marku. - Euzebiusz, Historia Kościoła III 39,15 (tłumaczenie Arkadiusza Lisieckiego, ze zmianami)

O wiarygodności Papiasza i jego wzmianek więcej w osobnej części niniejszego opracowania o autorstwie Czterech Ewangelii. Papiasz przytacza wypowiedź Jana, jakoby Marek nie znał Jezusa. Jeśli jednak identyfikacja Marka z uciekającym młodzieńcem w Mk 14, 51-52 byłaby poprawna, to Marek musiałby znać Jezusa. Być może Janowi chodziło o to, że nie był uczniem i towarzyszem Jezusa, nie podążał aktywnie za nim, by słuchać Jego nauk, a nie, że Jezusa w ogóle nie znał z widzenia.

Justyn Męczennik (połowa II wieku):

Justyn powołuje się na „pamiętnik Piotra” -prawdopodobnie chodzi o Ewangelię Marka, co sugeruje dalsza wzmianka o Boanerges, która znajduje się tylko w Mk 3,17

Ponadto Chrystus zmienił imię Piotra, jednego z Apostołów, jak to zapisano w Pamiętnikach jego, a następnie również dwóch braci, synów Zebedeuszowych, przezwiał imieniem Boanerges, to znaczy Synowie Grzmotu - Dialog z Żydem Tryfonem 106,3 (tłumaczenie: Arkadiusz Lisiecki)

Ireneusz z Lyonu (ok. 180 r.):

Ireneusz z Lyonu ok. 180 r. potwierdza autorstwo Drugiej Ewangelii przez Marka. Wzmianka Ireneusza może sugerować, że Ewangelia Marka została napisana po śmierci Piotra i Pawła, jednak może to być tylko wniosek pozorny (szerzej w artykule o Ireneuszu z Lyonu i jego wzmiance o autorstwie Czterech Ewangelii). Ireneusz najpewniej chce podkreślić, że Ewangelia Marka stanowi niejako dziedzictwo nauczania głowy Apostołów, Piotra, przekazane potomnym przez jego ucznia Marka. Choć Piotr odszedł, to jednak Ewangelia Marka -czy to spisana za jego życia, czy po jego śmierci -stanowi wierny zapis jego nauczania:

Tak więc Mateusz wydał spisana przez siebie Ewangelię we własnym języku Hebrajczyków, podczas gdy Piotr i Paweł głosili Ewangelię w Rzymie, kładąc tam podwaliny pod Kościół. Po ich odejściu również Marek, uczeń i komentator Piotra to, co przez Piotra zostało ogłoszone, przekazał nam na piśmie. Łukasz zaś, towarzysz Pawła, zawarł w księdze przepowiadaną przezeń Ewangelię. Później też jeszcze Jan, uczeń Pański, ten który spoczywał na Jego piersi, wydał Ewangelię, zamieszkawszy w Efezie, w Azji. -Przeciw Herezjom III,1,1 (tłumaczenie Jarosława Brylowskiego, ze zmianami)

Prolog antymarcjoński do starołacińskiego tłumaczenia Ewangelii Marka (II-IV w.):

Prolog Marka (wersja krótsza):

Marek stwierdził, którego nazywano krótkopalczystym (colobodactylus) ponieważ miał krótsze palce w stosunku do reszty ciała. Był tłumaczem Piotra. Po odejściu wspomnianego Piotra napisał tę ewangelię w pewnych rejonach Italii.

Prolog Marka (wersja dłuższa):

Marek stwierdził, którego nazywano krótkopalczystym (colobodactylus) ponieważ miał krótsze palce w stosunku do reszty ciała. Był uczniem [i tłumaczem -wariant] Piotra, któremu towarzyszył, odkąd usłyszał jego opowiadanie. Gdy bracia w Rzymie go o to poprosili, napisał krótką ewangelię w pewnych rejonach Italii. Kiedy Piotr o tym usłyszał, zaakceptował to i potwierdził swoim autorytetem, pozwalając ją czytać w kościele. Rzeczywiście, po odejściu Piotra, ową ewangelię, którą on skompilował, zabrał do Egiptu, i wyświęcony na pierwszego biskupa Aleksandrii, głosząc Chrystusa, ustanowił tam Kościół. Takie nauczanie i powściągliwość w życiu, nakazuje wszystkim zwolennikom Chrystus brać z niego przykład do naśladowania.

Prologi te powstały najpewniej pod koniec II wieku, gdy po raz pierwszy przetłumaczono Cztery Ewangelie na łacinę, chociaż możliwe jest, że były one jeszcze później przeredagowywane. Wersja krótsza prologu jest

niewątpliwie wcześniejsza. Sugeruje ona, podobnie jak Ireneusz, że Ewangelia Marka powstała po „odejściu” Piotra. Jest to w sprzeczności z wersją podaną przez Klemensa Aleksandryjskiego, wedle której Ewangelia Marka powstała za życia Piotra. Dlatego też później prolog poprawiono i rozbudowano, tworząc wersję dłuższą, zasadniczo zgodną z relacjami Klemensa. Natomiast sam związek krótszego prologu z Ireneuszem jest niejasny. Czy Ireneusz wykorzystywał wersję krótszą, mówiącą o napisaniu Ewangelii Marka „po odejściu” Piotra? Czy na odwrót, autor krótszego prologu sugerował się Ireneuszem? Czy też może obie wzmianki są bezpośrednio od siebie niezależne? Trudno powiedzieć.

W prologach mamy wzmiankę, że Marka nazywano „krótkopalczystym”, ze względu na nieproporcjonalnie krótkie palce. Wzmiankę tę powtórzy później również Hipolit.

Klemens Aleksandryjski (ok. 200 r.):

Szereg tradycji o powstaniu ewangelii, w szczególności Ewangelii Marka, jest cytowanych przez późniejszych autorów, na podstawie zaginionych dzieł Klemensa:

Takim blaskiem płonęło światło religii w sercach słuchaczy Piotrowych, że było im za mało iż raz tylko słyszeli ustne opowiadanie nauki bożej. Usilnie przeto prosili Marka, autora ewangelii i towarzysza Piotrowego, by im na piśmie pozostawił pamiątkę ustnie im podanej nauki; prosić zaś nie przestali, póki ich życzenia nie spełnił. W ten sposób spowodowali napisanie Ewangelii według Marka. O tym co się stało, miał się Piotr dowiedzieć przez objawienie Ducha Świętego. Cieszyła go ich gorliwość i zgodził się na to, by to pismo czytano w kościołach. Mówi o tym Klemens w VI księdze swych „Zarysów”, a zgadza się z nim biskup hierapolitański Papiasz. - Euzebiusz, Historia Kościoła II 15, 1-2 (tłumaczenie Arkadiusza Lisieckiego)

W tych samych księgach [Zarysach] podaje Klemens tradycje starych presbiterów, dotycząca porządku Ewangelii. Brzmi ona jak następuje: „Najpierw miały zostać napisane Ewangelie zawierające rodowody. Ewangelia zaś Marka miała powstać z następującego powodu. Gdy Piotr w Rzymie publicznie głosił słowo boże i za sprawą Ducha opowiadał ewangelię, tedy liczni jego słuchacze wezwali Marka, który mu od dawna towarzyszył i słowa jego pamiętał, by spisał to co Piotr mówił. Marek to uczynił i dał Ewangelię tym, którzy go o nią prosili. Gdy się Piotr o tym dowiedział, nie udzielił żadnej rady, ani się temu sprzeciwił, ani do tego zachęcił. Tymczasem Jan, jako ostatni, widząc że Ewangelie rzecz cała ujmowały ze strony materialnej, na prośbę swych uczniów i za Ducha natchnieniem napisał Ewangelię duchową”. Tyle Klemens. - Euzebiusz, Historia Kościoła VI 14, 5-7 (tłumaczenie Arkadiusza Lisieckiego)

Uwaga, zdanie: Προεγραφοι ελεγεν των ευαγγελιων τα περιεχοντα τας γενεαλογιας, można przełożyć też jako: „Te Ewangelie, które zawierają rodowody, zostały napisane otwarcie, (dla ogółu czytelników)”, opowiadanie Klemensa niekoniecznie musi implikować, jakoby Ewangelia Marka została napisana po Mateuszu i Łukaszu.

Marek, towarzysz Piotra, podczas gdy Piotr otwarcie głosił ewangelię w Rzymie przed niektórymi rycerzami cesarskimi i składał wiele świadectw o Chrystusie, został poproszony przez nich, aby mogli zachować to, co zostało powiedziane, w pamięci, i napisał na podstawie tych rzeczy, które zostały wypowiedziane przez Piotra, ewangelię, która jest nazywana według Marka. Podobnie Łukasz na podstawie stylu jest uważany również jako ten, który napisał Dzieje Apostolskie, jak i przetłumaczył list Pawła do Hebrajczyków. -fragment Adumbraetiones odnośnie 1 P 5,13, zachowany w łacińskim tłumaczeniu Kasjodora.

Wedle tych wzmianek oraz dłuższego prologu starołacińskiego, Marek miał spisać swoją księgę Ewangelii na życzenie słuchaczy Piotra -wedle fragmentu Adumbraetiones mieli to być żołnierze rzymscy. Sam Piotr nie miał w tym bezpośredniego udziału, jego stosunek do takiej propozycji był obojętny. Dopiero później -wedle Euzebiusza (nie podaje on dokładnie źródła tej wiadomości) za objawieniem Ducha Świętego – Piotr miał się dowiedzieć, że dzieło zostało ukończone. Wówczas Piotr je zaakceptował i pozwolił je czytać na zgromadzeniach, o czym pisze Euzebiusz i dłuższy prolog starołaciński. Tradycyjnie przypisuje się powstanie Ewangelii Marka w Rzymie, jednak wedle prologu starołacińskiego, miało to miejsce „w pewnych rejonach Italii”, niekoniecznie zatem w samym Rzymie. Wedle Papiasza, przytaczającego świadectwo Jana, Marek spisał Ewangelię Marka z pamięci, co sugeruje, że Piotra wówczas przy nim było, nie dyktował mu bezpośrednio. Zgadza się to z relacją Klemensa (jak Euzebiusz zauważył) i sugeruje, że Piotr i Marek rozdzielili się na jakiś czas. Być może taki był pierwotny sens „odejścia” Piotra, wedle krótszego prologu starołacińskiego oraz Ireneusza: Piotr udał się do innej miejscowości, a Marek dołączył do niego dopiero po pewnym okresie, w międzyczasie spisując Ewangelię.

Kontrowersyjny list z Mar Saby, rzekomo Klemensa Aleksandryjskiego do Teodora, twierdzi jakoby Marek miał napisać tzw. Tajemną Ewangelię Marka -a przynajmniej tak utrzymywała heretycka sekta zwolenników gnostyka Karpokratesa. Autentyczność owego listu jest przedmiotem dyskusji:

Co się tyczy rzeczy, które plotą [Karpokracjanie] na temat od Boga natchnionej Ewangelii według Marka, są one bądź całkiem skłamane, bądź też, jeśli i coś prawdziwego zawierają, nie są jednak prawdziwie przekazane; i prawdziwe bowiem rzeczy zmieszane ze zmyśleniami tracą swą wartość z tego powodu; tak właśnie jest powiedziane, że nawet sól smak traci.

Marek zatem podczas pobytu Piotra w Rzymie spisał czyny Pana; nie wszystkie jednak rozgłosił; nie dał poznać tajemnych, wybraawszy te, które uznał za najprzydatniejsze dla wzrostu wiary u katechumenów. Gdy Piotr poniósł śmierć męczeńską, udał się Marek do Aleksandrii, zabierając ze sobą zapiski własne i Piotra. Z nich przenosząc do swej pierwszej księgi rzeczy postępowi w wiedzy sprzyjające, ułożył Ewangelię bardziej duchową dla potrzeb doskonalących się. Aż do oznajmienia rzeczy nie wymawianych jednak się nie posunął, ani nie zapisał nauki mistagogicznej Pana. Natomiast do spisanych przedtem czynów dołożył inne; dodał jeszcze pewne słowa, co do których wiedział, że wyjaśnienie wprowadzi słuchaczy w tajemnicę, do sanktuarium prawdy zakrytej siedmioma zasłonami.

Tak zatem [to] przygotował, nie będąc, jak miemam, ani zawistnym, ani nieprzezornym. A umierając pozostawił swoje dzieło Kościołowi w Aleksandrii, gdzie teraz jeszcze jest strzeżone w sposób zupełnie niezawodny i odczytywane tylko tym, którzy są wtajemniczeni w wielkie tajemnice. - List z Mar Saby 1,15-2,1 (tłumaczenie: Michał Wojciechowski)

W liście tym Klemens -jeżeli rzeczywiście to on -podał wersję Karpokracjan, jakoby Ewangelia Marka powstała po śmierci Piotra. Jest ona sprzeczna z twierdzeniami znanymi z cytowanych przez Euzebiusza i Kasjodora fragmentów pism Klemensa, zgadza się natomiast z krótszym prologiem starołacińskim i wzmianką u Ireneusza. Wedle Karpokracjan Marek miał ułożyć w Aleksandrii dwie wersje, jedną, ortodoksyjną Ewangelię Marka, i drugą Tajemną Ewangelię Marka, jakoby dla wtajemniczonych. Klemens dalej podaje dwa urywki z owej Tajemnej Ewangelii Marka.

Wydaje się, że wersja Karpokracjan, gnostyckiej sekty, napisana niejako w odpowiedzi na dzieło Ireneusza „Przeciw herezjom”, mogła przypisywać autorytetowi Marka wykorzystywaną przez nich apokryficzną ewangelię, powstała zapewne gdzieś na początku II wieku. Karpokracjanie przejęli wiadomość, jakoby Ewangelia Marka powstała po śmierci Piotra, i zaczęli rozpowszechniać własną wersję, która nie zgadzała się z historią znaną Klemensowi, że Ewangelia Marka powstała za życia Piotra.

Hipolit Rzymski (pierwsza połowa III w.):

Hipolit wspomina krótkie palce Marka Ewangelisty -podobnie jak prolog starołaciński do Ewangelii Marka:

Gdy zaś Marcjon lub jego psy szkalują Stwórcę, powołując się na argumenty przeciwstawiające Złe Dobremu, musimy im odpowiedzieć, że ani Paweł Apostoł, ani Marek o krótkim/uciętym palcu (κολοβοδακτυλος) twierdzili takie rzeczy. Niczego takiego nie ma w Ewangelii według Marka. -Odparcie wszelkich herezji VII,30,1

Hipolitowi przypisywano dzieło „O siedemdziesięciu apostołach Chrystusa”, w którym podał on domniemane imiona 70 uczniów Jezusa, o których wspomina Łk 10,1. Dziś powszechnie uważa się tę listę za dzieło innego autora, zwanego Pseudo-Hipolitem. Lista rozróżnia trzech Marków: Marka Ewangelistę (nr 15), który był biskupem Aleksandrii, Marka kuzyna Barnaby (nr 56), który był biskupem Apolonii, oraz Jana Marka (nr 65), który miał być biskupem Byblos.

Dionizy Wielki (połowa III wieku):

Otóż zachodzi jeszcze inny Jan w Dziejach Apostolskich, z przydomkiem Marek, którego Barnaba i Paweł przybrali sobie za towarzysza, a o którym jeszcze czytamy: „mieli zaś także Jana do usług” [Dz 13,5]. Czy to on właśnie jest autorem, rzecz wątpliwa: nigdzie bowiem nie napisano, że przybył z nimi do Azji. -Euzebiusz, Historia Kościoła VII 25,15 (tłumaczenie Arkadiusza Lisieckiego)

Dionizy (patriarcha Aleksandrii!) w owym cytowanym przez Euzebiusza fragmencie zdaje się odróżniać Jana Marka od Marka Ewangelisty.

Euzebiusz z Cezarei (początek IV wieku):

Pomijam już przytoczone cytaty wcześniejszych autorów.

Ten sam Marek udał się podobno jako pierwszy do Egiptu, opowiadał tam ewangelię którą też napisał, i założył kościoły, a przede wszystkim kościół w samej Aleksandrii. -Historia Kościoła II 16,1 (tłumaczenie Arkadiusza Lisieckiego)

Wzmianka Euzebiusza o Marku Ewangeliscie, jako założyciela Kościoła w Egipcie i Aleksandrii. Dalej Euzebiusz, przytaczając fragmenty pisma Filona Aleksandryjskiego „O życiu kontemplacyjnym”, wyciągnął wniosek (błędny), że opisywana przez Filona żydowska sekta Terapeutów to mieli być w rzeczywistości pierwsi egipcscy chrześcijanie (patrz też artykuł Jana Lewandowskiego: „Czy sekta terapeutów to pierwotni chrześcijanie?”, [link](#)). Za Euzebiuszem przejął ten pogląd Hieronim w swojej biografii Marka.

W ósmym roku panowania Nerona przejął po Marku ewangeliscie, jako jego pierwszy następca, Anianos rządy Kościoła w Aleksandrii. -Historia Kościoła II 24,1 (tłumaczenie Arkadiusza Lisieckiego)

Euzebiusz zostawił w swoim dziele krótką wzmiankę, że w 62 r. głową Kościoła w Aleksandrii po Marku Ewangeliscie został Anianos (tudzież: Ananios lub Ananiasz), panował kolejne 22 lata (Historia Kościoła III, 14). Informację tę przejął Hieronim, uważając tę datę, za datę śmierci Marka. Zatem wedle Hieronima, Marek miał umrzeć przed Piotrem (Hieronim datował śmierć Piotra na ostatni rok rządów Nerona, tj. 67-68)! Jednak Euzebiusz nie pisze wprost o śmierci Marka, lecz tylko o przejęciu kierownictwa w Aleksandrii, z jakichś powodów, przez Anianosą. Według listów więziennych Pawła, oraz 1 Listu Piotra, datowanych zwykle na lata 60-te, Marek miał wówczas znajdować się przy obydwu Apostołach, czyli w Rzymie (w 2 Tm 4,11 Paweł wręcz poleca Tymoteuszowi, aby ten przyprowadził do niego Marka). Być może kwestię tę rozjaśni kolejne źródło, wprost opisujące śmierć Marka.

Męczeństwo Marka (IV wiek):

Krótki utwór (skrót MMk) powstały w Aleksandrii w IV w. (opowieść tę zna zmarły ok. 413 r. Prudencjusz) na podstawie tamtejszej tradycji, opisujący założenie przez Marka Ewangelistę Kościoła w Aleksandrii, oraz Cyrenajce. Wprawdzie jest to apokryf i jako taki posiada typowe cechy tego gatunku, tzn. liczne opisy

wydarzeń cudownych, anachronizmy oraz kalki epizodów biblijnych, to jednak na tle innych apokryfów o życiu apostołów, jest tych elementów stosunkowo niewiele, a rdzeń opowieści zdaje się mieć podłoże historyczne. Utwór szybko zdobył popularność i został przełożony na inne języki: łacinę, koptyjski, arabski, etiopski i starosłowiański. Jest to relacja o kapitalnym znaczeniu dla odtworzenia kolei życia Marka i przebiegu jego śmierci, moim zdaniem wielce niedoceniana przez większość badaczy. Polskie tłumaczenie: Apokryfy Nowego Testamentu, Tom II Apostołowie, część 2, pod redakcją Marka Starowieyskiego, Kraków 2007, str. 1095-1100:

1. *W tym czasie, kiedy Apostołowie rozchodzili się na cały świat, Marek wylosował, że z woli Boga ma się udać do kraju Egiptu. Że tam miał być głosicielem Ewangelii, ustaliły błogosławione kanony świętego i apostołskiego Kościoła, ponieważ on właśnie uprzednio głosił Ewangelię o przybyciu Pana i Zbawcy naszego Jezusa Chrystusa w całej krainie Egiptu, w Libii, w Marmaryce [pogranicze libijsko-egipskie], w Ammaneke i w Pentapolis [związek pięciu miast wokół Cyreny w Libii]. Cała ta ziemia była zamieszkała przez ludy o nieobrzezanym sercu i bałwochwalców, pełna wszelkiej nieczystości i czcicieli duchów nieczystych. Po wszystkich domach, ulicach i prowincjach ustanawiano święte gaje, świątynie i uprawiano wróżbiarstwo, czary i senne zjawy szatańskie. Szczególnie zaś silna była moc szatana, którą, w czasie swego pobytu tam, Pan nasz Jezus Chrystus zniszczył i unicestwił.*

Motyw losowania krajów, do których mieli udać się apostołowie głosić Chrystusa, jest często wykorzystywany w apokryfach, choć wydaje się właśnie czysto „apokryficzny”. Wedle utworu Marek miał prowadzić działalność w Libii a później Egipcie.

2. *Gdy święty Ewangelista Marek przybył do Cyreny, miasta w Pentapolis, gdy głosił tam słowo o władzy Chrystusa, i gdy czynił tam słowem łaski liczne cuda -chorych leczył, trędowatych oczyszczał, wyrzucał złe duchy -wielu uwierzyło w Pana naszego Jezusa Chrystusa i obalało na ziemi bałwany; on zaś oświecał chrztem w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Tam też zostało mu oznajmione, że ma udać się do Aleksandrii, w której jest Faros, i tam zasiewać dobre ziarno Boże. Na to błogosławiony Marek jak szlachetny atleta chętnie wkroczył na stadion i rzekł braciom na pożegnanie: „pan powiedział mi, abym udał się do miasta Aleksandrii”. Bracia zaś odprowadzili go, aż wszedł na statek. A gdy skosztowali kasek jego chleba, pożegnali go, mówiąc: „Niech Pan Jezus prowadzi cię szczęśliwą drogą”.*

Wedle utworu, zanim Marek przybył do Aleksandrii, miał głosić nauki w Cyrenie, w dzisiejszej Libii. Dalej nasz utwór podają barwną opowieść, w jaki sposób Marek miał pozyskać pierwszego człowieka nawróconego dla Chrystusa w Aleksandrii:

3. *Błogosławiony Marek na drugi dzień przybył do Aleksandrii i zszedłszy ze statku wszedł do miejsca zwanego Mendion. Gdy wchodził do bramy miasta rozerwał mu się sandał. Błogosławiony Marek, rozumiejąc [znaczenie tego faktu], rzekł: „Prawdziwie, to jest ułatwiona droga!” Gdy dojrzał szewca naprawiającego stare obuwie oddał mu sandał. Szewc przeszywając skórę, ukłuł się sztydłem w prawą rękę i zawołał „Jeden Bóg”. Gdy zaś błogosławiony Marek usłyszał, że on zawołał „Jeden Bóg”, rzekł do niego z uśmiechem: „Pan uczynił moją drogę szczęśliwą”. I splunąwszy an ziemię uczynił z tego błoto i posmarował nim rękę tego męża, mówiąc: „W imię Jezusa Chrystusa, Syna Boga żywego na wieki, stań się zdrowa”. I natychmiast została uleczone ręką owego męża. Szewc naprawiający stare obuwie ujrawszy moc tego męża, siłę jego słowa, i jego ascetyczny wygląd, rzekł do niego: „Błagam cię, człowieku Boży, nuż przyjdź dziś do domu twego sługi i zjemy kęs chleba, bo ulitowałeś się nade mną”. Na to błogosławiony Marek rzekł pełen radości: „Pan da ci chleb życia niebiańskiego”. Człowiek zaś ów, pełen radości, zmusił Apostoła i zaprowadził go do swego domu.*

4. *Wchodząc do domu rzekł błogosławiony Marek: „Niech będzie tu błogosławieństwo Boże, pomódlmy się bracia!”. I od razu pomodlili się, a po modlitwie usiedli do stołu. Gdy spędzili razem miłe chwile, rzekł ów człowiek: „Ojcze, proszę, powiedz, kim jesteś i skąd w tobie jest to słowo potężne?” Rzekł święty Marek: „Ja jestem sługa Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego”. Rzekł ów człowiek: „Chcielibyśmy Go ujrzeć”. Rzekł święty świadek Chrystusa, Marek: „Ja go tobie pokażę.” I święty Marek zaczął: „Początek Ewangelii Jezusa Chrystusa, syna Bożego [Mk 1,1], syna Abrahama [Mt 1,1]” i wykazywał mu, co o Nim mówili Prorocy. Na to rzekł ów człowiek: „Proszę cie, Panie, ja o tych pismach, o których mówisz, nigdy nie słyszałem; znam natomiast Iliadę, i Odysiadę, których uczą się chłopcy w Egipcie.” Wtedy święty Marek zaczął mu zwiastować Chrystusa i wykazywać mu, że mądrość tego świata głupotą jest u Boga. I uwierzył ów człowiek w Boga z powodu znaków i cudów, o których mówił Marek, i został oświecony on i cały jego dom, i wielki tłum mieszkańców, A imię tego człowieka było Anianos.*

Tak oto pierwszym człowiekiem nawróconym w Aleksandrii był pewien prosty szewc, który reperując sandał Marka Ewangelisty, ukłuł się w dłoń i został cudownie uzdrowiony przez apostoła. Ów szewc został później pierwszym po Marku biskupem Aleksandrii, przyjąwszy imię Anianos (Ananiasz). Jest to hebrajskie imię („Jahwe jest łaskawy”), które najprawdopodobniej nadał mu po chrzcie Marek, gdyż wedle naszego utworu był on pierwotnie poganinem (choć wykazywał obecne w ówczesnej filozofii greckiej tendencje monoteistyczne, sądząc po odzywkach po ukłuciu się sztydłem...) -nie znał on pism Proroków, za to chwalał się, że otrzymał chociaż podstawową edukację, przyznał, że znał Homera, podstawową lekturę szkolną w tamtych czasach, przy okazji przekręcając tytuł „Odyssei”... Owa anegdota o pierwszym nawróceniu w Aleksandrii posiada w sobie tyle zabawnych elementów, że po prostu musiała zapaść w pamięć i stać się częścią miejscowej tradycji, aż w końcu po trzech wiekach została utrwalona na piśmie.

5. *Gdy wzrastała liczba tych, którzy uwierzyli w Chrystusa, usłyszeli przełożeni miasta, że przybył pewien Galilejczyk, i obala ofiary składane bogom i przeszkadza ich kultowi. Postanowili więc go zgładzić i zastawiali na niego różnorodne zasadzki. Gdy jednak Marek poznał ich podstęp, wyświęcił Ananiasza na biskupa i trzech kapłanów: Milajosa, Sabina i Kerdona, siedmiu diakonów i innych jedenastu dla służby kościelnej. Marek zaś zbiegł i udał się do Pentapolis. I przebywał tam dwa lata i utwierdzał zamieszkałych tam braci. Tam też wyświęcił biskupów i duchownych dla każdej miejscowości, i znowu przybył do Aleksandrii i znalazł tam tłum braci utwierdzonych w wierze przez łaskę i wiedzę Bożą. I zbudował im kościół w miejscowości Bukolos [dzielnica Aleksandrii] na skałach nadmorskich. I ów mąż sprawiedliwy wielce się rozradował i*

klękawszy oddał cześć Bogu.

Ten fragment jest historycznie niezwykle istotny. Utwór stwierdza bowiem, że Marek za swojego życia namaścił pierwszego nawróconego, Anianosa, na głowę Kościoła w Aleksandrii. Trzeci z wymienionych kapłanów, Kerdon (Kedron), miał wkrótce zostać trzecim biskupem Aleksandrii (po Ananiosie i Abiliuszu). Wedle wzmianki Euzebiusza, miało to miejsce w 62 r. Wówczas też Marek miał opuścić Aleksandrię, wedle Męczeństwa Marka ze względu na spiski pogan na jego życie. Miał przebywać w Cyrenajce przez następne dwa lata, a więc do 64 r. W tym roku miał miejsce pożar Rzymu i pierwsze prześladowanie chrześcijan za Nerona. Mniej więcej w tym czasie Marek miał powrócić do Rzymu (co MMk przemilcza), do Piotra i Pawła. Po ich śmierci zapewne wrócił do Aleksandrii.

6. *W miarę upływu czasu wzrastała liczba chrześcijan, którzy wyśmiewali bałwany i natrzęsali się z Greków [którzy im cześć oddawali]. Wtedy Grecy dowiedzieli się, że tam przybył święty Ewangelista i rozpalili się gniewem, skoro usłyszeli o cudach przez niego dokonywanych: leczył on bowiem chorych, oczyszczał trędowatych, głuchym zwiastował Ewangelię i wielu ślepych przywrócił wzrok. I poczęli nastawać na niego, ale nie mogli go znaleźć. I zgrzytali na niego zębami i w czasie orgii ku czci ich bałwanów wołali przeciw niemu: „Niech wielkie zło spadnie na maga!”.*

Według Męczeństwa Marka powodem niechęci pogan do chrześcijan były szyderstwa z pogańskiego kultu, to one spowodowały prześladowanie, w którym miał zginąć Marek (co podaje następnie nasz utwór). Co stanowi ważną lekcję dla chrześcijan.

7. *I stało się, że nasze błogosławione święto Paschy przypadło na świętą niedzielę miesiąca Farmuthi, dnia ósmego przed kalendarzami majowymi, to jest dwudziestego czwartego kwietnia. W tym też dniu przypadała uroczysta procesja na cześć Dionizosa związana ze świętem Serapisa. Korzystając z tej okazji posłano do niego podburzonych ludzi, a oni go zastali, gdy odprawiał modlitwy świętej anafory. I pochwycili go, zarzucili mu linę okrętową na szyję i ciągnęli go, wołając: „Ciągnijmy byka do byczej obory!” [boubalin eis ta boukalou – gra słów i aluzja do kościoła w Bukolonie]. A święty Marek tak ciągniony, składał dzięki Zbawicielowi Jezusowi Chrystusowi, mówiąc: „Dzięki Ci składam, Panie Jezu Chryste, że uznałeś mnie za godnego cierpieć dla imienia Twego”. Ciało zaś mu odpadało na ziemię, a kamienie zostały złane jego krwią.*

Data jest tu niezwykle istotna, później do niej wrócimy. Wedle naszego utworu, podczas gdy święto ku czci Serapisa wypadło w tym samym czasie co Wielkanoc, tłum pogan porwał i zlinczował Marka, ciągnąc go za szyję liną okrętową po bruku. Wieczorem jednak uwięziono Marka. Wydaje się, że nie było to oficjalne prześladowanie ze strony władz, lecz prywatny lincz dokonany przez pogańskie bojówki. W Aleksandrii, w której istniała liczna społeczność żydowska, regularnie dochodziło za czasów cesarstwa rzymskiego do starć na tle politycznym i religijnym, oraz do pogromów Żydów. Pogrom taki miał miejsce w 38 r., a także w 66 r., po rozpoczęciu w Judei powstania Żydów.

8. *Gdy zapadł wieczór wrzucono go do więzienia i zastanawiano się, jaką ma zginąć śmiercią. Pośrodku nocy, gdy bramy były zamknięte, a straż leżała przed bramą, nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi, bo anioł Pański zstąpił z nieba i dotknął go, mówiąc: „Sługo Boży, Marku, pierwszy spośród wszystkich świętych Egiptu, oto twoje imię zostało wpisane do księgi życia wiecznego i zostałeś zaliczony do grona świętych Apostołów. Pamięć o tobie nie zaginie na wieki, i wejdiesz do chórów mocy niebieskich: archaniołowie przyjmą twojego ducha, a ciało twoje na ziemi nie zaginie”. Takie widzenie ujrzał błogosławiony Marek i wzniosłszy swoje ręce, rzekł: „Dziękuję ci, Panie Jezu Chryste, że mnie nie porzuciłeś, ale zaliczyłeś do grona Twoich świętych. Błagamy cię, Panie Jezu Chryste, przyjmij w pokoju moją duszę i nie odrzucaj mnie od swojej łaski”. Gdy on wypowiedział te słowa, oto Pan Jezus przybył do niego w takiej postaci, w jakiej przebywał ze swoimi uczniami, i w tym samym kształcie, jaki miał przed męką i złożeniem do grobu. I rzekł do niego: „pokój z tobą, Marku, mój Ewangelisto!” Na to rzekł błogosławiony Marek: „Pokój z tobą, Panie Jezu Chryste!”.*

Wedle MMk Marek został uwięziony, przy czym zastanawiano się, co z nim zrobić. Zdaje się, że w rzeczywistości nie było to oficjalne więzienie, lecz Marek został po prostu bezprawnie porwany przez bojówki i przetrzymywany w jakiejś kryjówce: tam też miał objawić się mu Chrystus, zapowiadając jego męczeństwo.

9. *Gdy zaświtał poranek, znowu przybył tłum z miasta i wyprowadzili go z więzienia. I znowu narzucono mu linę okrętową na szyję i ciągnięto go, wołając: „Ciągnijmy byka do byczej obory!” A błogosławiony Marek jeszcze bardziej dzięki składał Bogu wszechmogącemu Panu Jezusowi Chrystusowi, mówiąc: „W ręce Twoje Panie, składam ducha mego!”. I to powiedziawszy, oddał ducha. A tłum bezbożnych Greków rozpałił ogień w miejscu nazwanym od aniołów [Angelion, miejsce dawnego Serapejonu, zburzonego w 391 r.], chcąc spalić szczątki męża sprawiedliwego. Jednak za zrządzeniem Pana i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa wybuchła wielka burza i zerwał się potężny wiatr, znikły promienie słońca, rozległy się głośnie grzmoty, spadł wielki deszcz z gradem i padał aż do wieczora tak, że wiele domów się zawaliło i liczni ludzie zginęli. Ci zaś, którzy nieśli szczątki świętego, uciekli i pozostawili je. Inni jednak kpiąc mówili, że trzykroć błogosławiony Serapis nawiedził ich w tym mężu ze względu na święto swoich urodzin.*

Kolejnego dnia Marka znowu ciągnięto liną za szyję po bruku, aż wyzionął ducha. Paganie próbowali spalić ciało Ewangelisty, jednak nagła burza (choć opis jest typowo dla apokryfów przesadzony) miała w tym przeszkodzić. Utwór nie waha się przytoczyć kpiącej uwagi pod adresem kultu Serapisa (będąca reminiscencją Dz 2,13).

W tym miejscu jeden z rękopisów greckich oraz wersje w innych językach podają opis wyglądu fizycznego Marka Ewangelisty:

Taki był wygląd zewnętrzny błogosławionego Marka: miał profil wyrazisty, brwi zbiegające się, wzrok przenikliwy, powstającą łysinę, cerę koloru zboża, brodę gęstą. Jego postawa była śmiała, zbudowany był silnie, był w wieku średnim, miał włosy szpakowate, wygląd ascetyczny i był napełniony Bożą łaską.

10. *Wtedy przyszedli pobożni mężowie, oddzielili szczątki sprawiedliwego od popiołu, zanieśli z modlitwami i*

psalmami, pogrzebali je według zwyczaju panującego w tym mieście i złożyli w najznakomitszym miejscu, a wspomnienie o nim obchodzili poważnie i modlitwami, jako że nic cenniejszego nie posiadała Aleksandria, i złożyli je we wschodniej części miasta.

Usnął więc błogosławiony Marek Ewangelista i pierwszy męczennik Pana naszego Jezusa Chrystusa w Aleksandrii przy Egipcie, dnia siódmego w miesiącu egipskim Farmuthi, według Rzymian zaś przed kalendami majowymi, według Hebrajczyków siedemnastego Nisabryon [Nisan], za panowania Gajusza Tyberiusza, dla nas zaś za panowania Pana naszego Jezusa Chrystusa, któremu chwała i moc na wieki wieków, Amen.

Opis pogrzebu Marka Ewangelisty, i data jego śmierci, którą to wzmiankę trzeba starannie przeanalizować, by spróbować przełożyć to na nasz kalendarz. Pierwsze co trzeba zrobić, to poprawić zepsuty tekst *dnia siódmego w miesiącu egipskim Farmuthi, według Rzymian zaś przed kalendami majowymi*. Według MMk 8 lincz Marka miał miejsce ósmego dnia przed kalendami majowymi, czyli 24 kwietnia. Odpowiada to 29 dniu miesiąca Farmuti w kalendarzu koptyjskim (będącym lekko zmodyfikowaną wersją kalendarza staroegipskiego), zatem wzmianka powinna brzmieć „dnia trzydziestego w miesiącu egipskim Farmuthi, według Rzymian zaś siedem dni przed kalendami majowymi”, czyli 25 kwietnia, w ten dzień przypada właśnie wspomnienie św. Marka. Ale to nie jedyna istotna informacja kalendarzowa. Wedle MMk Wielkanoc chrześcijan miała wówczas pokrywać się ze świętem boga Serapisa. W Egipcie obchodzono dwa święta ku czci Serapisa, jedno w miesiącu Chojak (27 listopada-26 grudnia wedle kalendarza juliańskiego), drugie właśnie pod koniec miesiąca Farmuti (27 marca -25 kwietnia wedle kalendarza juliańskiego). Wedle MMk 7 Święto Paschy (tzn. Wielkanoc) miało 24 kwietnia przypadać w niedzielę. Tak było w roku 68, lecz tu jest pewien problem, bo to jest data po nowiu Księżyca. Otóż Sobór Nicejski w 325 r. ustanowił, że Wielkanoc ma zawsze wypadać w niedzielę po pierwszej wiosennej pełni Księżyca, jednak nie zawsze tak było. Data obchodzenia Wielkanocy pod koniec II wieku niemal doprowadziła do schizmy, kiedy wspólnoty w Azji Mniejszej uparły się przy swoim starym zwyczaju świętowania Wielkanocy wówczas, kiedy przypadała żydowska Pascha, niezależnie od dnia tygodnia. Prawdopodobnie również i pierwsi chrześcijanie w Aleksandrii świętowali Paschę w tym samym czasie co Żydzi. Wzmianka o niedzieli w MMk 7 to ewidentny anachronizm. Otóż Święto Paschy 24 kwietnia w księżycowym kalendarzu żydowskim może wypaść tylko w roku przestępnym (tzn. mającym 13 miesięcy). Uwzględniając reguły wprowadzania lat przestępnych, taka sytuacja miała miejsce w roku 69. 14 Nisan, przeddzień święta Paschy, wypadał wówczas w poniedziałek, 24 kwietnia (pełnia Księżyca miała miejsce nad ranem 25 kwietnia, następna taka koincydencja, zgodnie z cyklem Metona, po którym fazy Księżyca powtarzają się w tych samych dniach roku słonecznego, miała miejsce 19 lat później, czyli w 88 r., co wydaje się zbyt późno). Tekst ten mówi również, że śmierć Marka dokonała się 17 Nisan -co wydaje się kolejnym zepsuciem tekstu, bo jeśli Marek umarł na drugi dzień po porwaniu, to był to 15 Nisan. Być może nastąpiło pomylenie liczby 15, zapisywanej jako ιε (jota+epsilon), z 17, zapisywanej jako ιζ (jota+zeta).

Jest jeszcze jeden element owej kalendarzowej układanki, mianowicie MMk w zakończeniu podaje, że stało się to „za panowania Gajusza Tyberiusza”. Nie było takiego cesarza, byli np. Tyberiusz Klaudiusz Nero (cesarz Tyberiusz w latach 14-37), czy Gajusz Juliusz Cezar Germanikus (cesarz Kaligula w latach 37-41). Ale spójrzmy na to z innej strony. Rok 69 to „rok czterech cesarzy”, kiedy cesarstwo rzymskie po samobójstwie Nerona było targane wojną domową o władzę. W owym okresie bezkrólewia prefektem Egiptu był Tyberiusz Juliusz Aleksander, żydowski apokryfista i bratanek słynnego Filona z Aleksandrii. On właśnie 1 lipca 69 roku w Aleksandrii pierwszy odebrał przysięgę legionów na wierność Wespazjanowi, który wyjdzie zwycięsko jako cesarz rzymski z tej draki. I prawdopodobnie do niego odnosi się zniekształcona wzmianka o władcy Tyberiuszu.

Jan Marek, autor Drugiej Ewangelii zatem najpewniej został męczennikiem, ciągnięty liną okrętową za szyję po aleksandryjskim bruku, we wtorek, 25 kwietnia 69 roku.

Dzieje Barnaby (ok. 500 r.):

Dzieje Barnaby (inne tytuły: Podróże Barnaby, Wędrowki i Męczeństwo świętego Barnaby Apostoła, skrót DzBarn) , powstałe po odkryciu grobu Barnaby ok. 488 r., opowiadają o działalności Barnaby oraz Marka na Cyprze. Narratorem jest w nich sam Jan Marek. Jest to utwór pełen nielogiczności, będący najpewniej w większości produktem fantazji (oraz ambicji uniezależnienia się Cypru od patriarchatu Antiochii), w niewielkim tylko stopniu nawiązujący do autentycznych wydarzeń. Wedle utworu (DzBarn 2) Jan Marek miał być niegdyś sługą kapłana Zeusa Cyryla, co jest niedorzecznością, miał też być ochrzczony przez Pawła, Barnabę i Sylasa w Ikonium (autor zignorował 1 P 5,13, gdzie Piotr nazywa Marka swoim „synem”). Po tym, jak Barnaba miał zostać spalony (lub wedle późniejszej wersji Aleksandra Mnicha, ukamienowany) przez Żydów w Salaminie Cypryjskiej, Marek miał pogrzebać jego zwłoki wraz z jego osobistym rękopisem Ewangelii Mateusza, po czym udał się do Aleksandrii [Apokryfy Nowego Testamentu, str. 1130-1140].

Barnaba jest wspominany w 1 Kor 9,6: *Czy tylko mnie samemu i Barnabie nie wolno nie zarobkować?* Wymowa tej wypowiedzi sugeruje, że ok. 55 r. Barnaba był jeszcze przy życiu i znany Koryntianom. Druga wzmianka o Barnabie, jako krewnym Marka w Kol 4,10, już nie jest taka jasna, czy Barnaba wciąż jeszcze żył, jednak sugeruje, że był znany Kolosanom. Dzieje Barnaby opisują działalność tytułowego bohatera wyłącznie na Cyprze (gdzie zostały spisane), jednak niekoniecznie jego działalność musiała się ograniczać tylko do rodzinnej wyspy. Późniejsze tradycje przypisywały Barnabie działalność w Rzymie (gdzie miał dotrzeć jeszcze przed Piotrem) oraz w Mediolanie. Ponieważ Dzieje Apostolskie, kończące swą relację w 62 r., nie wspominają o śmierci Barnaby, zaś wedle świadectwa Euzebiusza, w 62 r. rządy biskupie po Marku przejął w Aleksandrii Anianios, to śmierć Barnaby zazwyczaj datuje się na ok. 61 r., choć jest to data wielce niepewna.

Świadectwa wewnętrzne Ewangelii Marka:

Ewangelia Marka jest najkrótszą z wszystkich Czterech. Brak w niej opowiadania o dzieciństwie Jezusa, zaczyna się od wystąpienia Jana Chrzciciela. Równocześnie końcowa relacja o zmartwychwstaniu Jezusa wydaje się być urwana w Mk 16,8. Wersety Mk 16,9-20, których nie ma w wielu rękopisach, wydają się być niezwiązane z poprzedzającym opowiadaniem, oraz inne stylistycznie, jest to najpewniej późniejszy dodatek nieznanego autora, dodany jednak nie później, niż na początku II wieku.

Porządek opowiadania Marka -od wystąpienia Jana Chrzciciela, poprzez działalność Jezusa w Galilei, poprzez podróż do Jerozolimy, aż mękę śmierć i zmartwychwstanie -zgodny jest ze schematem, jaki w Dziejach Apostolskich nakreśla Piotr (Dz 1,21-22; 10,37-43, mowa podczas wyboru Dwunastego Apostoła w miejsce Judasza, oraz w domu setnika Korneliusza). Podobna jest także tematyka, podkreślenie roli Jana Chrzciciela oraz bezpośrednich świadków, głoszenia przesłania o działalności, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, podkreślenie roli cudów, znaków i uzdrowień, mniejszą uwagę poświęcając tematyce Królestwa Bożego, czy naukom moralnym Jezusa:

(Dz 1): 21 *Trzeba więc, aby jeden z tych, którzy towarzyszyli nam przez cały czas, kiedy Pan Jezus przebywał z nami, 22 począwszy od chrztu Janowego aż do dnia, w którym został wzięty od nas do nieba, stał się razem z nami świadkiem Jego zmartwychwstania».*

(Dz 10): 34 *Wtedy Piotr przemówił w dłuższym wywodzie: «Przekonuję się, że Bóg naprawdę nie ma względu na osoby. 35 Ale w każdym narodzie miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie. 36 Posłał swe słowo synom Izraela, zwiastując im pokój przez Jezusa Chrystusa. On to jest Panem wszystkich. 37 Wiecie, co się działo w całej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. 38 Znaie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła. 39 A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co zdziałał w ziemi żydowskiej i w Jerozolimie. Jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie. 40 Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się 41 nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu. 42 On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. 43 Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów».*

Piotr skupia się tylko na tych wydarzeniach, których był świadkiem bezpośrednim (pomijając chociażby opisy dzieciństwa Jezusa), za których prawdziwość może bezpośrednio ręczyć. I, wedle wzmianek Tradycji, taką właśnie treść nauk Piotra zawarł Marek w swojej księdze. Ewangelia Marka dość szczegółowo opisuje działania Piotra, pomija jednak to, co go wyróżnia spośród innych np. podkreślenie prymatu Piotrowego (Mt 16,17-19, por. Mk 8,27-29), chodzenie przez Piotra po wodzie (Mt 14,28-32, por. Mk 6,45-52), czy epizod z monetą w pyszczku ryby, którą zapłacono podatek świątynny zarówno za Jezusa, jak i za Piotra (Mt 17,24-27). Za to jako jedyny podaje ten szczegół, że kogut miał zapać dwa razy, zanim Piotr trzy razy miał się wyprzeć Jezusa (Mk 14,30;66-72).

Co do związków Marka z Piotrem, doliczono się około 12 rzadkich w Nowym Testamencie słów i wyrażeń używanych w Ewangelii Marka i Listach Piotra, takich jak *δωρέομαι, doreomai* („ofiarować dar”, 2 P 1,3.4; Mk 15,45), czy *ἀπ' ἀρχῆς κτίσεως, ap arches ktiseos*, „od początku stworzenia” (2 P 3,4; Mk 10,6; 13,19).

Wpływ nauczania św. Pawła na Ewangelię Marka wydaje się minimalny, istnieje kilka słów wykorzystywanych chętnie zarówno przez Pawła, jak i Marka, brak jednak w Ewangelii Marka (w przeciwieństwie do Łukasza) wyłożenia wielu idei głoszonych przez Pawła, jak np. usprawiedliwienia przez wiarę, czy zastąpienia Starego Prawa przez Nowe.

W swoim dziele Marek skupia się bardziej na czynach niż na słowach Jezusa. Występują tylko dwie większe mowy Jezusa (Mk 4,1-34, nauczanie w przypowieściach oraz 13,1-37, mowa eschatologiczna). Niewiele jest też przypowieści Jezusa w porównaniu z Mateuszem i Łukaszem. Za to opisy wydarzeń są bardzo barwnie opisane, w porównaniu z urzędowo zwięzłymi opisami Mateusza (Łukasz, jak się wydaje, w swoich opisach wydarzeń zazwyczaj opiera się na Marku). Marek często przytacza dokładne okoliczności wydarzeń, a także pewne niezwiązane bezpośrednio z akcją szczegóły (np. to, że gdy Jezus z uczniami przeprawiali się na drugą stronę Jeziora Genezaret, towarzyszyli im inne łodzie; Mk 4, 36). To właśnie Markowi zawdzięczamy dokładną (z wyjątkiem umiejscowienia uczy w Betanii) chronologię Wielkiego Tygodnia, a także wiele szczegółów, w rodzaju imienia niewidomego żebraka uzdrowionego przez Jezusa pod Jerychem (Bartymeusz, Mk 10,46), czy tego, że Szymon z Cyreny był ojcem Aleksandra i Rufusa (Mk 10,21). Marek doskonale operuje reporterskim stylem, starając się poprzez odpowiednie ustawienie faktów, aby do czytelników bezpośrednio mogła dotrzeć ich wymowa.

W Ewangelii Marka istnieją ponadto pewne specyficzne konstrukcje zdań, przykładem może być tu Mk 1,21: *Przyszli do Kafarnaum i zaraz w szabat wszedł do synagogi i nauczał* (tłumaczenie Biblii Tysiąclecia zmodyfikowane) W zdaniach tych brak podmiotu, co może wskazywać, że pierwotnie były one wygłoszone w liczbie mnogiej i opisywały wrażenia bezpośredniego świadka: „Przyszedliśmy do Kafarnaum i zaraz w szabat wszedł do synagogi i nauczał”. Marek miałby po prostu lekko zmodyfikować zdania wygłoszone bezpośrednio przez Piotra. Uczeń doliczył się 20 tego typu konstrukcji.

Język grecki Ewangelii Marka jest dość nieporadny, prostacki, oraz o ubogim słownictwie, często wykorzystujący wyrazy pospolite, zwulgaryzowane. Marek zazwyczaj łączy zdania spójnikiem *καὶ, kai*, „i”, a bardzo rzadko *δὲ, de*, „jednakże” w przeciwieństwie do Mateusza i Łukasza, którzy stosują częściej *δὲ*, co jest uznawane za bardziej eleganckie. Marek bowiem stosuje na ogół zdania współrzędne, łączone poprzez *καὶ*, a rzadko stosuje zdania podrzędne, unikając w ten sposób wyrażania bardziej złożonych kwestii, gdzie jedna myśl wypływa w sposób logiczny bezpośrednio z drugiej. Zdarza się jednak, że Marek stosuje asyndeton, tzn. łączy on zdania spójników, najczęściej przytaczając czyjaś wypowiedź. Często stosuje również tzw. czas teraźniejszy historyczny (*praesens historicum*), opowiadając wydarzenia, jakby działy się właśnie w tym momencie (z polskich tłumaczeń dobrze oddaje tę cechę Biblia Poznańska, a także przekład Anny Świderkówny). Marek bowiem przemawia bezpośrednio do czytelnika, tak jakby przemawiał na żywo prosty

galilejski chłop, nie przesadzając, opowiada historię, tak jakby opowiadał ją Ferdynand Kiepski, czy inny gość o podobnej kulturze języka.

Marek napisał swoje dzieło dla chrześcijan nawróconych z pogaństwa. Tłumaczy on bowiem zwyczaje żydowskie (np. zwyczaj obmywania rąk przed posiłkiem, Mk 7,3-4), w przeciwieństwie do Mateusza. W Ewangelii Marka znajdujemy także przytoczone dosłownie terminy aramejskie (np. Boanerges -Mk 3,17, talitha kum -Mk 5,41, korban -Mk 7,11, Effata -Mk 7,34, Abba -Mk 14,36, Eloi, Eloi, lama sabachtani Mk 15,34), które są zazwyczaj tłumaczone przez Marka. Marek również dostosowuje nauki Jezusa do sytuacji chrześcijan nawróconych z pogaństwa. Przykładowo w dyskusji o rozwodach, Mateusz (Mt 19,3-9) odnosi się tylko do sytuacji wydania listu rozwodowego. Wedle żydowskiego Prawa może to zrobić tylko mąż. Natomiast Marek (Mk 10,2-12) wspomina też o sytuacji, w której to żona rozwodzi się z mężem, co było dopuszczalne w myśl prawa rzymskiego.

W Ewangelii Marka znajdują się liczne latynizmy, zarówno pojedyncze słowa, jak i całe wyrażenia stosowane w łacinie, przekalkowane na język grecki. Niektóre z nich w Nowym Testamencie występują tylko u Marka:

κραβατος, krabatos – łac. grabatus –łoże, mata (Mk 2,4.9; 6,55)

μοδιος , modios –łac. modius -kosz (4,21)

λεγιων, legion – łac. legion -legion (5,9)

σπεκουλατωρ, spekoulator – łac. speculator -przyboczny, gwardzista, kat (6,27, unikatowe słowo dla Marka)

δηναριον, denarion – łac. denarius -denar (6,37; 12,15; 14,5)

ξεστης, ksestes – łac. sextarius -kubek (7,4.8, unikatowe słowo dla Marka)

καθεδρα, kathedra –łac. cathedra -krzesło (11,15)

κοδραντης, kodrantes –łac. quadrans –"kwadrans", "ćwiartka", rzymska moneta (12,42)

κησος , kensos –łac. census -podatek, pogłówne (12,14)

πραιτωριον, praitorion – łac. praetorium -siedziba namiestnika (15,16)

φραγελλω, fragelloo – łac. fragellare -wychłostać, ubiczować (biczem flagrum) (15,15)

κεντυριων, kenturion – łac. centurion -setnik (15,39.44.45, , unikatowe słowo dla Marka)

ὁδὸν ποιεῖν,odon poiein – łac. iter facere – "czynić drogę", iść drogą (2,23)

συμβούλιον ἐδίδουν, symboulion edidoun– łac. consilium dederunt -czynić naradę (3,6)

ἐσχάτως ἔχειν, eschatos eksein – łac. in extremis esse – "na krańcu być", umierać (5,23)

ῥαπίσματος αὐτὸν ἔλαβον, rapisamsisn auton elabon –łac. verberibus eum acceperunt -"rózgi On wziął" (14,65)

ἱκανὸν ποιῆσαι, ikanon poiesai –łac. satisfacere, zadośćuczynić (15,15)

τιθέντες τὰ γόνατα, tithenes ta gonata –łac. genu ponere, zgiąć kolana (15,19)

Znaczenie tych zwrotów dla ustalenia miejsca powstania Ewangelii Marka jest dyskutowane. Dawniejsze teorie, jakoby Ewangelia Marka miała oryginalnie być napisana po łacinie (tak uważał św. Efrem Syryjczyk w IV w.) zostały już zarzucone. Ewangelista napisał swoją księgę po grecku, chociaż z łacińskimi wtrąceniami (nawiasem mówiąc, język grecki był w rzymskim Kościele językiem liturgicznym aż do IV w., co stanowi dobry argument w dyskusji z tymi tradycjonalistami, którzy uznają tylko Mszę Św. sprawowaną po łacinie). Sceptycy twierdzą, że podobne zapożyczenia z łaciny w czasach cesarstwa rzymskiego przenikały do greki potocznej, więc nie miałyby one stanowić dowodu, że Ewangelia Marka została napisana w Italii. A jednak Ewangelia Marka posiada najwięcej latynizmów ze wszystkich ksiąg Nowego Testamentu. Także kontekst niektórych tych latynizmów jest specyficzny -Marek na określenie setnika jako jedyny używa łacińskiego słowa *centurion*, Mateusz i Łukasz zawsze używają słowa *ἐκατόνταρχος*, *hekatontarchos*. Także *speculator* jest terminem typowym dla rzymskiej armii. W Mk 12,42 Marek porównuje wartość ofiary ubogiej wdowy, dwóch leptonów (greckich monet) do rzymskiego kwadransa -gdyby Marek pisał w innym miejscu niż w Italii, być może użyłby porównania do innej monety. Wszystkie te latynizmy wspierają relacje Klemensa Aleksandryjskiego, że Marek pisał księgę dla rzymskich żołnierzy, którzy przyjęli chrześcijaństwo.

Kwestia relacji Ewangelii Marka z Ewangeliami Mateusza i Łukasza: Ewangelie Mateusza i Marka są ściśle ze sobą powiązane. Ocenia się, że 76 % materiału Ewangelii Marka jest wspólne z pozostałymi synoptykami, zaś z Ewangelią Mateusza -aż 94 %. Układ Ewangelii Marka jest bardzo zbliżony do Ewangelii Mateusza, a od śmierci Jana Chrzciciela (Mk 6,14n; Mt 14,1n) opisy wydarzeń idą niemal równolegle, również w szczegółach. Natomiast jeśli chodzi o związek Ewangelii Marka z Ewangelią Łukasza, to Marek ma z nią tylko ok. 79 % materiału wspólnego, przy czym zaledwie 3 % tylko z Łukaszem. Także układ opowiadania Łukasza, choć zbliżony do Marka, jest jednak nieco inny, nie ma aż tak ścisłego związku między tymi dwiema księgami, jak między Ewangeliami Marka i Mateusza. Jaki był kierunek relacji między Ewangelią Marka i Łukasza? O ile w teorii rozwiązania, że Marek zapożyczał opisy wydarzeń z Łukasza, nie da się do końca wykluczyć, to jednak jest to bardzo mało prawdopodobne, dlaczego Marek miał wziąć tak wiele materiału oraz jego układ z Ewangelii Mateusza, a tak mało z Ewangelii Łukasza? Potrzeba wielu założeń, by taką hipotezę wybronić. Odwrotna zależność wydaje się znacznie bardziej prawdopodobna, to Łukasz wykorzystał Ewangelię Marka jako źródło, z którego zaczerpnął znaczną część opisów wydarzeń (wygładzając je nieco, i pomijając wiele drugorzędnych szczegółów, które podaje tylko Marek). Co do relacji Klemensa

Aleksandryjskiego, który zdaje się twierdzić, że Ewangelie z genealogiami, Mateusza i Łukasza, powstały najpierw, to albo tradycja przytaczana przez Klemensa myli się w tym szczególe, albo należy zastosować alternatywne tłumaczenie terminu *Προεγραφθαι ελεγεν*, *progegrafthai elegen*, np. „zostały napisane otwarcie”, „dla ogółu” itp.

Trudniejszy jest problem relacji pomiędzy Ewangelią Marka a Mateusza. Obie możliwości wchodzą w grę - że Ewangelia Mateusza jest rozszerzeniem Ewangelii Marka lub też Ewangelia Marka jest skrótem Ewangelii Mateusza. Szerzej ten problem omówiliśmy w artykule o Mateuszu Ewangeliste. Ewangelia Marka miała zaś być zapisem nauki Piotra. Lecz Piotr, jako przywódca grupy Dwunastu Apostołów, mógł mieć też wpływ na dokonaną przez Apostoła Mateusza redakcję Ewangelii Mateusza - czy to przed, czy po powstaniu Ewangelii Marka. Ewangelia Mateusza mogła zostać spisana według schematu głoszenia Piotra, spisanego wcześniej w Ewangelii Marka - lub też na odwrót, to Piotr mógł dostosować schemat swojego orędzia do treści Ewangelii Mateusza. Świadczenie przytoczone przez Papiasza twierdzi, że *Piotr stosował nauki do potrzeb słuchaczy, a nie dbał o związek słów Pańskich*. Świadczenie to jest różnie interpretowane, może chodzić o to, że Piotr za każdym razem opowiadał w inny sposób, w zależności od rodzaju publiczności. Ale może też oznaczać, że wykłady Piotra nie miały takiej uporządkowanej struktury, jak Ewangelia Mateusza, w której jest wyraźny podział na pięć wielkich mów, przeplatanych wydarzeniami. Zdaniem wielu biblistów Ewangelia Mateusza miał stanowić zapis nowej Tory przyniesionej przez Jezusa. Według ks. Andrzeja Kowalczyka, nawet więcej, układ Ewangelii Mateusza odpowiada strukturze Heksateuchu, czyli Piecioksięgu wraz z Księgą Jozuego [Wpływ typologii oraz tekstów Starego Testamentu na redakcję Ewangelii Mateusza, Bernardinum 2004]. Według Kowalczyka, Ewangelia Marka miała stanowić zaś skróty Ewangelii Mateusza, uzupełniony o ustne nauczanie Piotra, dostosowany do potrzeb rzymskich słuchaczy Piotra [Geneza Ewangelii Marka, Bernardinum 2004]. Miał to być krótki, zwięzły, kerymatyczny przekaz Dobrej Nowiny, czyli Ewangelii - zresztą sam początek Ewangelii Marka głosi: *Początek Ewangelii o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym* (Mk 1,1). Kowalczyk szczegółowo analizuje, dlaczego Marek miał z Ewangelii Mateusza dokonać takiego, a nie innego wyboru materiału, oraz dokonać określonych przeróbek redakcyjnych dostosowujących przekaz do mentalności rzymskich słuchaczy. Papiasz w swoim świadectwie twierdzi, że Marek *starał się o to by nie opuścić nic z tego, co słyszał, oraz by nie napisać jakiegokolwiek nieprawdy*. Jednak tego świadectwa nie należy absolutyzować, nie oznacza to, że Marek w swojej księdze zawarł wszystkie znane mu informacje o Jezusie - lecz jedynie treść kerygmatu nauk Piotrowych. To, co publicznie głosił Piotr, a co dałoby się wypowiedzieć w dwie godziny (tyle trwa typowy wykład, by nie przemęczać słuchaczy), tyle mniej więcej ile wynosiłaby lektura na głos Ewangelii Marka. W swej księdze Marek wielu kwestii nie wyjaśnia - jak chociażby dlaczego Jezus jest określony jako syn Maryi, a nie ma odniesienia do imienia Jego ziemskiego ojca (Mk 6,3). Pierwsza wzmianka o tym, iż Jezus jest potomkiem Dawida, znajduje się w Mk 10,47, wypowiedziana mimochodem przez niewidomego Bartymeusza. To już wchodziłoby w głębszą teologię, a wykraczałoby poza ramy osobistego świadectwa Piotra.

Wedle niektórych relacji Tradycji, niektórzy apostołowie, gdy wyruszali poza Judeę głosić przekaz o Chrystusie, zabierali ze sobą osobisty egzemplarz Ewangelii Mateusza. Taki egzemplarz miano znaleźć w grobie Barnaby po jego odkryciu ok. 488 r., a wedle świadectwa Euzebiusza (Historia Kościoła V 10,3-4) Pantajnos, kierownik szkoły katechetycznej w Aleksandrii pod koniec II wieku i nauczyciel Klemensa Aleksandryjskiego, miał odbyć podróż do Indii i znaleźć tam hebrajską wersję Ewangelii Mateusza, zanieśioną tam przez Bartłomieja Apostoła. Więc jest rzeczą najzupełniej możliwą, że swój osobisty egzemplarz mieli także Piotr i Marek. Marek posłużyłby się nim do sporządzenia swojej wersji Ewangelii. Z relacji Klemensa Aleksandryjskiego i dłuższego prologu starołacińskiego wynikałoby, że całe przedsięwzięcie było prywatną inicjatywą Marka zachęconego przez słuchaczy Piotra, który podszedł do tego obojętnie - dopiero po napisaniu księgi ją zaakceptował. Wyjaśniałoby to pewną niezależność Marka od Piotra.

Relikwie świętego Marka:

Relikwie Marka po jego śmierci przechowywano w Aleksandrii. Ok. 828 r. weneccy kupcy mieli wykraść ciało Marka i przewieźć je do Wenecji, gdzie są przechowywane do dzisiaj. Niewielki fragment kości został przekazany w 1968 r. z powrotem do Aleksandrii, jako dar papieża Pawła VI dla Kościoła koptyjskiego.

Podsumowanie wiadomości o Marku:

Jak widzimy, posiadamy zatem całkiem sporą liczbę relacji o życiu Marka Ewangelisty, jednak dość oderwanych od siebie, każde w nieco innym kontekście. Z tych wszystkich wzmianek da się jednak zbudować dość obszerną biografię Marka, choć z powodu luk w źródłach musimy ją uzupełniać pewnymi spekulacjami i hipotezami noszącymi jednak pewne znamiona prawdopodobieństwa.

A zatem Jan Marek był synem Marii, właścicielki Wieczernika i zapewne bogatej wdowy. Pochodził z rodziny lewitów, posiadających pewne związki z diasporą żydowską, jego krewny Barnaba pochodził z Cypru. O związkach z diasporą świadczy również jego rzymskie imię. Pochodząc z majątnej rodziny, zapewne miał środki na zdobycie pewnego wykształcenia, umiał pisać i znał grekę, nie był jednak wielkim erudytą. Najprawdopodobniej to właśnie Marek był tym młodzieńcem, który wedle Mk 14,51-52 podczas aresztowania Jezusa uciekł nago z Ogrodu Oliwnego, zostawiając prześcieradło, którym był okryty.

Tradycja, Hipolit Rzymski i prologi starołacińskie przekazały nam ciekawy szczegół odnośnie fizjonomii Marka, miał mieć on nieproporcjonalnie krótkie place w stosunku do reszty ciała. Jednak opis wyglądu Marka w jego Męczeństwie o dziwo nie wspomina o tym szczególe.

Marek był towarzyszem apostołów Piotra, Pawła i Barnaby, pytanie tylko w jakiej dokładnie kolejności. Ze wzmianek w Dziejach wiemy, że Paweł i Barnaba zabrali go z Jerozolimy do Antiochii, a następnie towarzyszył im podczas pierwszej podróży misyjnej aż do Perge w Pamfilii, skąd powrócił do Jerozolimy. Około 50 r.

Marek znów jest w Antiochii, skąd udał się z Barnabą na Cypr, na tym kończą się wzmianki o nim w Dziejach Apostolskich. Kiedy zatem miał on być towarzyszem Piotra?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba określić chronologię wydarzeń w Dziejach. Co nie jest wcale taką prostą sprawą. Otóż podróż Pawła i Barnaby do Jerozolimy z pomocą dla tamtejszej wspólnoty cierpiącej z powodu klęski głodu stanowi pewnego rodzaju klamry otaczające opis panowania w Judei Heroda Agryppy I (panował w latach 41-44) w rozdziale 12. W Dz 11,27-30 mamy opisane jak Paweł i Barnaba wyruszają z Antiochii, później mamy rozdział 12, a następnie, po opisie śmierci Heroda Agryppy mamy w Dz 12,25 wzmiankę, że Paweł i Barnaba wrócili do Antiochii razem z Janem Markiem. W międzyczasie mamy opis prześladowania Kościoła przez Heroda Agryppę, Jakub syn Zebedeusza został ścięty (Dz 12,2) a dalej mamy opis uwięzienia i cudownego uwolnienia Piotra. Po uwolnieniu Piotr udał się do domu Marii, matki Jana Marka, a następnie „gdzie indziej”. Poza wzmianką, że Piotr był w Jerozolimie na Soborze Jerozolimskim ok. 50 r. (Dz 15,7-11) na tym kończy się opis czynów Piotra w Dziejach Apostolskich.

Wydaje się jednak, że Łukasz nie trzyma się tu ściśle chronologii, a podróż Pawła i Barnaby do Jerozolimy miała miejsce parę lat po panowaniu Heroda Agryppy. Józef Flawiusz opisuje koniec jego panowania i jego śmierć pod koniec 19 księgi Dawnych Dziejów Izraela. Z kolei opis klęski głodu, podczas której pomocy żywnościowej udzieliła nawrócona na judaizm Helena królowa Adiabeny, znajduje się na początku 20 księgi (XX,2,5). Wcześniej, po uwolnieniu z więzienia, Piotr udał się „gdzie indziej”. Łukasz nie czuł potrzeby wyjaśniania czytelnikom, gdzie dokładnie. Jednak późniejsza tradycja, w tym Euzebiusz z Cezarei (Historia Kościoła II,14,6), twierdziła, że Piotr przybył do Rzymu za Klaudiusza, Hieronim precyzuje (O mężach znamienitych 1: Piotr, oraz datowanie w przetłumaczonej i rozszerzonej przez niego Kronice Euzebiusza), że było to w 2 roku rządów Klaudiusza, a więc w 42 r. Euzebiusz przytacza też podanie (Historia Kościoła II,17,1), że Piotr miał się w Rzymie spotkać z Filonem z Aleksandrii, o którym wiadomo, że przebywał w stolicy cesarstwa w roku 41. Trudno powiedzieć na ile wiarygodne informacje miał Euzebiusz, jednak podróż Piotra do Rzymu w 41-42 r. jest całkiem możliwa. Herodowi Agryppie Klaudiusz przyznał bowiem całe królestwo jego dziadka Heroda Wielkiego, zatem w żadnym miejscu Palestyny Piotr nie mógł czuć się bezpiecznie. A Rzym był pewnie jednym z nielicznych miejsc, które zapewne istniały w świadomości geograficznej prostego rybaka z Galilei. Razem z Piotrem do Italii mógł się udać, jako jego pomocnik i tłumacz, Jan Marek.

Dodatkową motywacją Piotra do udania się do Italii mogło być to, że już wcześniej nawrócił on Rzymianina - setnika Korneliusza z kohorty italskiej (Dz 10,1, opis nawrócenia poganina Korneliusza i kontrowersje, jakie to wywołało wśród niektórych żydowskich chrześcijan, opisane są do Dz 11,18). Fragment ten bywa atakowany przez racjonalistów, jako że nie ma zewnętrznych dowodów, że kohorta ta stacjonowała w Judei ok. 40 r. (wiemy, że Cohors II Italica Civium Romanorum stacjonowała w Syrii w 69 r.), jednak Łukasz wcale tego nie stwierdza - twierdzi tylko, że Korneliusz był setnikiem z kohorty italskiej, i mieszkał w Cezarei. Być może był emerytowanym setnikiem z tejże jednostki, który po zakończeniu służby osiadł w Cezarei. W każdym bądź razie był kimś, kto mógł dostarczyć użyteczne kontakty do swoich znajomych w Italii...

Kiedy Marek i Piotr mieliby wrócić do Jerozolimy? Być może po śmierci Heroda Agryppy w 44 r. Chociaż Piotr mógł tam zostać nawet i nieco dłużej, w każdym razie był w Jerozolimie ok. 50 r. Łukasz wzmiankuje, że ok. roku 51 w Koryncie Paweł *znalazł tam pewnego Żyda, imieniem Akwila, rodem z Pontu, który z żoną Pryscyllą przybył niedawno z Italii, ponieważ Klaudiusz wysiedlił z Rzymu wszystkich Żydów* (Dz 18,2). Z kolei Swetoniusz w swoim żywocie cesarza Klaudiusza zamieścił niedatowaną wzmiankę, że *Żydów wypędził z Rzymu za to, że bezustannie wicherzyli, podżegani przez jakiegoś Chrestosa* (Żywoty Cezarów: Klaudiusz 25, tłumaczenie: Janina Niemirska-Pliszczyńska). Wzmianka ta jest różnie interpretowana, ale może jak najbardziej odnosić się do chrześcijan, którzy „wicherzyli” zapowiadając bliski Sąd Boży. Kiedy dokładnie Klaudiusz wypędził Żydów (lub też chrześcijan) z Rzymu jest przedmiotem debaty. Słowo „niedawno” w Dziejach odnosi się do przybycia do Koryntu z Italii Akwili i Pryscylli, nie precyzując, ile czasu minęło od wydania dekretu przez Klaudiusza. Piszący ok. 417 r. Paweł Orozjusz datuje go na rok 49 (Historia Przeciw Poganom, VII,6,15-16), jednak daty Orozjusza często wydają się produktem chrześcijańskich domysłów. W każdym razie Klaudiusz wypędził przynajmniej niektórych Żydów z Rzymu, możliwe, że i Piotra. Zakaz wstępu do stolicy cesarstwa przestał obowiązywać wraz ze śmiercią Klaudiusza w 54 r.

Marek mógł wrócić do Jerozolimy wraz z Piotrem ok. 45 r., lub też się od niego odłączyć i wrócić samodzielnie. W każdym razie ok. 46 r. wyruszył wraz z Pawłem i Barnabą z Jerozolimy do Antiochii, a następnie razem z nimi w pierwszą podróż misyjną, a z Perge wrócił do Jerozolimy. Bardzo możliwe, że czuł się w jakiś sposób związany z domem rodzinnym w Jerozolimie, i nie chciał udawać się w dłuższe, wieloletnie podróże. To mogło być przyczyną, dla której Paweł nie chciał zabrać Marka w dłuższą i ambitniejszą drugą podróż misyjną. Ok. 50 r. Marek udał się z Barnabą z Antiochii na Cypr.

Ponieważ Marek, kiedy spisał Ewangelię, miał być towarzyszem Piotra, warto prześledzić jeszcze podróż tego ostatniego. Wedle Ga 2,11-14 Piotr, Paweł i Barnaba mieli się spotkać w Antiochii, zapewne po Soborze Jerozolimskim w 50 r. W 1 Liście do Koryntian, powstałym zapewne ok. 55-57 r. Paweł wspomina Piotra, który najprawdopodobniej przebywał jakiś czas wcześniej w Koryncie (1 Kor 1,12; 3,22; 9,5; 15,5), przybywszy zapewne po Pawle, czyli po 52 r. Pierwszy List Piotra adresowany jest do chrześcijan w Poncie, Galacji, Kapadocji, Azji i Bitynii (tereny dzisiejszej Turcji), co sugeruje, że Piotr nauczał w tychże rejonach. List do Rzymian, napisany ok. 57-58 r. zawiera listę pozdrowień dla chrześcijan rzymskich w rozdziale 16, brak na niej jednak Piotra - jest za to Rufus (Rz 16,13), a według Mk 15,21 Szymon Cyrenejczyk miał być ojcem Aleksandra i Rufusa. Niektórzy przypuszczają jednak, że rozdział 16 Listu do Rzymian to późniejszy dodatek, a pierwotnie lista pozdrowień dotyczyła chrześcijan z Efezu. Podobnie Dzieje Apostolskie kończące się pobytem Pawła w Rzymie w 62 r. nie wzmiankują o Piotrze. Wsuwa się z tego wniosek, że Piotr przybył ponownie do Rzymu najpewniej po roku 62 r., lecz jest to tylko (nie)pewne przypuszczenie oparte na milczeniu źródeł.

W każdym razie, przyjmując, że Ewangelia Łukasza powstała przed 57 r. (szerzej o tym w biografii Łukasza Ewangelisty), Ewangelia Marka, którą Łukasz wykorzystał jako źródło, musiała zostać spisana jeszcze wcześniej. Przekazy Tradycji twierdzą, że spisana ona została w Italii, a więc najprawdopodobniejszą datą jej powstania jest **ok. 45 r.** Z pism Klemensa Aleksandryjskiego, Papiasza oraz dłuższego prologu starołacińskiego możemy dość dokładnie odtworzyć okoliczności jej powstania. Otóż Marek został poproszony przez słuchaczy Piotra w Italii, by utrwalił na piśmie nauki wygłaszane przez Piotra. Według łacińskiego fragmentu Adumbrationes Klemensa, słuchaczami tymi mieli być żołnierze rzymscy. Najprawdopodobniej byli to właśnie towarzysze setnika Korneliusza z kohorty italskiej. Z takim scenariuszem zgadzają się też liczne latynizmy i odniesienia do terminów wojskowych w Ewangelii Marka. Prośba mogła zostać wygłoszona, gdy Piotr udawał się gdzie indziej, głosić przesłanie o Chrystusie, lub też wracał do Jerozolimy po śmierci Heroda Agryppy. Stąd też wzięło się podanie, że Ewangelia Marka została spisana „po odejściu” Piotra. Sam Piotr miał do tego przedsięwzięcia stosunek dość obojętny. Piotr i Marek wówczas rozdzielili się z jakichś powodów, Piotr udał się w inne miejsce, Marek pozostał, być może zamierzając już powrócić do Jerozolimy. Marek przygotował swoją wersję Ewangelii na podstawie zachowanych w pamięci nauk Piotra oraz Ewangelii Mateusza, dostosowując jej nauki do potrzeb czytelników pogańskich i uzupełniając relacjami Piotra. Później, jak pisze Euzebiusz, Piotr miał się o tym dowiedzieć przez objawienie Ducha Świętego. Zapoznawszy się z dziełem, pozwolił je czytać publicznie na zgromadzeniach.

Dalsze losy Marka to ciągle podróże ewangelizacyjne. Widzimy na podstawie relacji Tradycji, że Marek jest tu i ówdzie, w wielu miejscach w basenie Morza Śródziemnego. Odkąd jednak stało się ono Mare Nostrum Imperium Rzymskiego nie budzi to zdziwienia, bo podróż morska umożliwiała szybkie przemieszczanie się pomiędzy jego brzegami. W jednym roku można było być na jednym krańcu Imperium, w kolejnym na przeciwległym -by się o tym przekonać, wystarczy prześledzić kampanie Juliusza Cezara podczas wojny domowej w latach 49-45 p.n.e. Pierwsi chrześcijanie byli zresztą niebywale ruchliwi. Przykładowo Akwila i Priscylla pochodzili z Pontu (Dz 18,2), później przenieśli się do Rzymu, później do Koryntu, później do Efezu (Dz 18,19), później zapewne znów do Rzymu (Rz 16,3-5: *3 Pozdrowcie współpracowników moich w Chrystusie Jezusie, Pryskę i Akwilę, [...] 5 Pozdrowcie także Kościół, który się zbiera w ich domu.* -por. ze wzmianką w 1 Kor 16,19: *Pozdrawiają was Kościoły Azji. Pozdrawiają was serdecznie w Panu Akwila i Priscylla razem ze zbierającym się w ich domu Kościołem.* -co jest czasami wykorzystywane jako argument, że lista pozdrowień w 16 rozdziale Listu do Rzymian była pierwotnie skierowana do Efezu -1 List do Koryntian był pisany właśnie z Efezu).

Trudno ocenić wiarygodność tradycji cypryjskiej, że Marek miał być przy swoim krewnym Barnabie, gdy ten poniósł męczeństwo w Salaminie na Cyprze. Być może jest to tylko tendencja do połączenia tych dwóch postaci na podstawie wzmianek w Nowym Testamencie.

Według tradycji aleksandryjskiej, Marek miał ewangelizować w Cyrenajce i Aleksandrii. Kiedy dokładnie tam przybył -trudno powiedzieć. Komunikacja Rzymu z Aleksandrią była zresztą regularna, bo Rzym był uzależniony od importu zboża z Egiptu. Wielkie rzymskie zbożowce kursowały tam i z powrotem. Wracając z Rzymu do Jerozolimy, można było zahaczyć o Cyrenajkę i Aleksandrię. Możliwe jednak, że Marek przybył tam nieco później. Ok. 53 r. przybył do Efezu Apollos z Aleksandrii, który znał tylko nauki Jana Chrzciciela (Dz 18,24-28) -z drugiej strony nie wiemy, kiedy dokładnie Apollos opuścił Aleksandrię. W każdym razie jak przekazuje relacja w aleksandryjskim Męczeństwie Marka, pierwszą osobą nawróconą w Aleksandrii miał być pogański szewc, u którego Marek reperował sandały -przyjął on imię Ananios, i w 62 r. miał zostać wyświęcony na pierwszego biskupa Aleksandrii. Wedle relacji MMk Marek opuścił wówczas Aleksandrię, być może w obawie o swoje życie, i udał się do Cyrenajki na dwa lata.

W 64 roku wybuchł pożar Rzymu i zaczęło się pierwsze wielkie prześladowanie chrześcijan w Rzymie za Nerona. Wówczas Marek jest znów przy Piotrze i Pawle w Rzymie. Wedle Kol 4,10 został on wysłany do Kolosów. W 2 Tm 4,11 Paweł poleca Tymoteuszowi przyprowadzić Marka z powrotem.

Po śmierci w Rzymie Piotra i Pawła Marek udał się z powrotem do Aleksandrii. Tam też dopełnił się jego własny los. Zlinczowany przez pogański tłum, ciągnięty za szyję liną okrętową po aleksandryjskim bruku, Jan Marek Ewangelista dostał męczeństwa 25 kwietnia 69 roku.

Cykl "Autorstwo Czterech Ewangelii" -lista odcinków:

[Wstęp](#)

[Najważniejsze starożytne wzmianki o autorstwie Czterech Ewangelii](#)

[Wiarygodność Papiasza jako świadka apostolskiej Tradycji -polemika z Maciejem](#)

[Czy imiona autorów Czterech Ewangelii są wymysłem Ireneusza z Lyonu? Polemika z Maciejem](#)

[Biografia Mateusza Ewangelisty](#)

[Biografia Marka Ewangelisty](#)

[Biografia Łukasza Ewangelisty](#)

[Biografia Jana Ewangelisty](#)

[Odpowiedź na pozostałe zarzuty Macieja przeciw autorom Czterech Ewangelii](#)

Kwestia autorstwa Czterech Ewangelii a autorstwo innych dzieł starożytnych

Podsumowanie

O.K.

źródło: <https://www.apologetyka.info/ateizm/autorstwo-czterech-ewangelii-cz-6-marek-ewangelista-biografia,1425.htm>